

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. — 20 kwartałnie mk. 60. — rocznie mk. 240. —

Cena numeru pojedynczego 80 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajnie 2.50 (o za wiersz pełnowyrazowy jednolamowy).

Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadstawane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyktando Fr. Rydzewskiego.

Sobota d. 22 b. m. o godz. 4 po poł.

Zaczarowane koło

L. Rydla.

Sobota, d. 22 b. m. o godz. 7.30 wiecz.

„Aszantka”

Premjera Kom. w 3 akt. W. Perzyńskiego.

Zachód a Polska.

Zwycięstwa armji naszej na zachodzie odezwaly się echem donośnym w państwach koalicyjnych i stały się przedmiotem rozpraw dziennikarskich. Nao-gół jednak niejesteśmy zrozumiani należy-tie przez ogół zachodnio-europejski. Bur-żuazja zachodnia od dawien dawna wiel-bicielka siły — dziś ma wyrazy uznania dla sukcesów oręża polskiego, widząc w nim silne państwo, które jedyne jest w stanie przeciwstawić czerwonemu imper-jalizmowi bolszewickiej Rosji.

Burżuazja zachodnia w lęku o ca-łość swych kapitałów i przedsiębiorstw, w lęku o nietykalność ustroju dzisiej-szego, w którym ma przewagę — widzi w nas obrońców starego porządku prze-ciw fałom groźnego komunizmu. Bur-żuazja zachodnia widzi w nas pogrom-ców bolszewizmu, na którego gruzach powstanie Rosja carska czy kozacka marny teren eksploatacji, teren nieo-bliczalnych zysków dla kapitalistów za-chodu.

Nie o opinię zresztą burżuazji nam chodzi, bo to nie jest dla nas niespo-dzianka.

Opinia natomiast proletariatu za-chodniego o sprawach polskich wogóle, o ostatnich wypadkach w szczególności musi nas interesować.

Co myśli o Polsce proletarijat fran-cuski i angielski? Czy ma on jakiekol-wiek zrozumienie dla istoty polskiego zagadnienia, czy odczuwa on ten wysi-łek narodu, dławionego więcej niż sto lat przez obcą potrojną przemoc, te zabiegi nasze, zmierzające do stworzenia sobie normalnych warunków rozwoju?

Odpowiedź na to pytanie wypada bardzo niewesoło. Dopóki byliśmy w niewoli, to mogliśmy zawsze liczyć na leżkę współczucia, na frazesy pociechy i pobożnych życzeń, w których siszczonie nie bardzo się wierzyło. Sprawa polska przed wojną, jeżeli była przedmiotem ja-kiego zainteresowania zachodnich partyj robotniczych, to była raczej nie dla swej istoty, ile, jako argument polityczny przeciwko burżuazji. Dziś natomiast robotniczy zachód widzi w nas imperja-listów, targających się na socjalistyczną i robotniczą Rosję.

Bardzo znamienity i wielce charak-terystyczny, a typowy w swej osnowie był i jest stosunek socjalistów francu-skich do sprawy polskiej.

Zdawałoby się, że skoro proletarijat polski w przeważającej swej części wy-powie się za niepodległością, to zorga-nizowany proletarijat francuski powinien to uznać za fakt decydujący i nie podle-gający jakiegokolwiek dyskusji.

Tymczasem rzeczywistość mówi zgoła o czym innym. Wprawdzie trzeba przyznać, że zaraz na początku wojny socjaliści, ale to tylko ze względów tak-tycznych, opowiedzieli się na zjeździe w Londynie za niepodległością Polski. Gdy

jednak socjalista Albert Thomas wszedł do rządu, wtedy i socjaliści zmienili swe londyńskie stanowisko, radząc Polakom cieszyć się z przynależności do Rosji i korzystać z autonomji, jaką nam po-dówczas W. Ka. Mikołaj Mikołajewicz łaskawie przyobiecał.

Takie stanowisko socjalistów fran-cuskich w sprawach naszych należy wyłomaczyć tylko niezajomością sto-sunków polskich i prądów, nurtujących nasze życie społeczne i polityczne. W tym względzie ignorancją swą zupełnie nie różnili się oni od burżuazji. Tenże socjalista Thomas, jako minister wojny wykazał niezajomość historii stosunków polsko-francuskich, a przez fałszywe ich oświetlenie podrywał znaczenie kwestji polskiej na terenie polityki międzynaro-dowej.

Powiedział on w Genewie, że Fran-cja nie może zapomnieć, iż klęskę w r. 1870 poniosła z powodu swych sympatji dla Polski, dla których Rosja nie chcia-ła jej pomóc. Jest to wielka nieścisłość, która jednak w czasie gorączkowego na-pięcia wojennego odegrała znaczną rolę w ustosunkowaniu się opinji francuskiej do spraw polskich.

O ile do czasów istnienia rządów carskich stanowisko socjalistów w tych sprawach było chwiejne i niejasne, o tyle takim być przestało od wybuchu rewolucji. Od tej chwili dążenie Pola-ków do niepodległości było w oczach Francuzów zbrodnią, bo osłabiało i zmniejszało rewolucyjną Rosję. Tego ro-dzaju poglądy wypowiedziani niejednokrot-nie przywódcy socjalistyczni Mistral, Renaudel, a osobliwie Sembat, który zwracał się do Polaków z prośbą, by dla dobra ludzkości poświęcili swe marzenia i pozwolili z Rosji stworzyć federacyjną republikę wschodnio-europejską. Gdy naród polski na to „wielkie” po-święcenie zdobyć się nie mógł, wtedy posypały się na Polskę napady, czerpane z wrogich nam źródeł niemieckich i żydowskich.

Polska więc — wedle prasy socja-listycznej — jest krajem ciemnoty, reak-cji bezwzględnej, pogromów „dzikich”. Kraj cały tonie w nędzy i wyczerpaniu i w sposób nierozumiały prze ku imper-jalistycznej wojnie, która doprowadzi ją nad brzeg przepaści.

Rząd polski idzie ręką w rękę z reakcją rosyjską. Armja jednak polska wygłodzona, obdarta, zdemoralizowana, oraz lud zręwolucjonizowany sympatyzuje z bolszewizmem. Gazeta „Humanité” w swej bezczelności dochodziła do tego, że wyrażała życzenie, by jaknaj-prędzej wojska czerwone zalały ten „nieszczęsnny kraj nieładu, reakcji i nę-dzy.”

Temu jednak pobożnemu życzeniu socjalistów francuskich nie stało się za-dosć. Przeciwnie, to „wygłodzone i zde-

moralizowane” wojska polskie rozgromi-ły pułki bolszewickie i odepchnęły je za Dniepr.

Chlubne czyny oręża polskiego spotkały się znow z bardzo nieżyczliwą, a nawet niejednokrotnie wrogą oceną, ze strony prasy radykalnej i socjalistycznej, która w J. Piłsudskim widzi tylko imperjalistę.

Dziś nas darzą nieufnością i wrogo się o nas odzywają socjaliści, bo gromi-my bolszewików, jutro spotka nas to samo od burżuazji z chwilą, gdy będzie-my się starali zająć należne nam miej-sce na wschodzie Europy i gdy będzie-my się coraz bardziej umiatać od Koalicji. Jutro będą z nas niezadowolone dzienniki burżuazyjne, gdy swem wielkomocarstwem stanowiskiem na wschodzie Europy będziemy się zda-wali zagrażać handlarskim-kombinacjom Koalicji.

Czy to nas powinno zrażać? Będzie i jest zadaniem naszej dy-plomacji zmniejszać do możliwych gra-nic wynikające stąd tarca. Argumenty i punkt oparcia czerpać winna nasza dy-plomacja nie z sympatji tych lub innych klas i grup społecznych obcych państw, ale z tej siły moralnej i materialnej, ja-kie społeczeństwo powinno wytworzyć pracą niezmożoną i ofiarnością na rzecz państwa i narodu.

Ciesz.

W sprawie biskupa Bandurkiego.

Przed kilku dniami obiegła prasę wiadomość, że ks. biskup Bandurski, za-proszony przez Dowództwo, wyjechał na front bolszewicki. Wiadomość ta dla czytelnika, mniej obeznanego z t. zw.

„polityką”, mogła stanowić pewnego ro-dzaju niespodziankę. Mamy przecież biskupa polowego, mianowanego, który z urzędu winien być dziś tam, gdzie żoł-nierz za Polskę się krwawi. Tymczasem zdumiony czytelnik dowiaduje się, że na front wyjeżdża „jakis” biskup Ban-durski.

Kto jednak zna bliżej dzieje żołnia-rza polskiego, tego z czasów sierpniowych 14 roku i tego z nad Stochodu i tego z Huszt i Marmaros-Szegeth — dla tego wiadomość ta żadną nie jest nie-spodzianką, ten wie, że ów biskup Ban-durski to biskup polowy Legionów „nie z soli, ani z roli, ale z tego, co go boli”. Stąd ta miłość, cześć i zaufanie nie-zmierne, jakie sobie ten biskup-patrjo-ta w duszach naszych wiarusów za-skarbił.

Stąd to pochodzi, że dzienniki raz wraz donoszą, że biskup Bandurski to w Krakowie, to w Lublinie, to w Wilnie — to na froncie wreszcie przez oddziały pułki i brygady wzywany radośnie i z rozrzuwaniem, jak przyjaciel i ojciec — jest witany. Biskup Bandurski, który jako tułacz bezdomny, znalazł obecnie gościny w jednym z klasztorów lwow-skich, zasypywany jest bezustannie za-proszeniami i prośbami dowódców i żołnierzy z całej Polski i z frontu — o słowo mocne i serdeczne.

Jeżeli tak jednak jest w rzeczywi-stości — zapyta niejeden — to czemuś wyłomaczyć, że go dotąd biskupem polowym nie zrobiono? Ponieważ zaś nikt na to nie potrafił sobie dotąd jasno od-powiedzieć, więc kończy się zwykle fi-lozoficzną uwagą, że „coś w tem musi być”. Ze „coś” w tem jest, to nie ul-ga najmniejszej wątpliwości, co zaś jest, to postaramy się wkrótce obszerniej opowiedzieć. Czas już, aby społeczeń-stwo całej prawdy się dowiedziało, stan taki bowiem niepotrzebnie wywołuje publiczne zgorzanie i komentarze.

Łódź robotnicza w walce ekonomicznej.

Stanowisko metalowców niugięte.

W lokalu Polsk. Zw. Zaw. przy ul. Głównej 31 odbyło się ogólne zebranie robotników zatrudnionych w przemyśle metalowym, obecnie objętych strajkiem. Obradom przewodniczył ob. Borowicz, sekretarował ob. Demel. Zebrani postanowili od swych żądań nie odstę-pować i akcję strajkową prowadzić nadal aż do zwycięstwa.

Strajk piekarzy.

W I i II-gim dniu strajku piekarzy podpisało warunki 43 właściciele piekarń pozakontyngentowych chrześcijan i 18 właściciele piekarń żydowskich.

W celu kontroli piekarń, wyłonione

zostały komisje, złożone z przedsta-wicieli wyżej wymienionych związków.

W sprawie żądań pracowników fryzjerskich.

(k) Pracownicy fryzjerscy zażądali podwyższenia wynagrodzenia o 100%, da-jąc termin do dnia 20 b. m. Wobec jed-nak otrzymanego wczoraj listu od cechu majstrów, aby załatwienie sprawy odłożyć do 25 maja, strajk odwołano.

Podwyżka dla pracowników Rzeźni Miejskiej.

Wczoraj pomiędzy przedstawicie-lami Polsk. Zw. Zaw., a przedstawicie-lami Rzeźni Miejskiej odbyła się kon-ferencja w sprawie podwyżki płac ro-

botnikom zatrudnionym w Rzeźni. Przedstawiciele Rzeźni na wystawione przez Polak. Zw. Zaw. żądania zgodzili się całkowicie. Pracownicy uzyskali od 130% do 150% podwyżki.

Zakończenie strajku w Elektrowni Zgierskiej.

(k) Strajk pracowników w Elektrowni Zgierskiej został zakończony. Tymczasem uzyskano 75% podwyżki i wszyscy robotnicy Elektrowni przystąpili do pracy.

W sprawie śmierci żołnierza.

W związku z notatką w Nr 24 „Pracy” p. t. „Porządki w łaskim szpitalu”, dotyczącą pogrzebu żołnierza, D. O. Gen. — na zasadzie wyników przeprowadzonego w tej sprawie dochodzenia, — stwierdza, co następuje:

Szeregowiec 28 pp. Boniecki Stanisław, o którym mowa w powyższej notatce, przywieziony był do Łasku przez zarząd gminy Dąbrowa Widawska w dn. 31 grudnia r. ub. nie, jako „ranny na

froncie”, lecz, jako chory na tyfus plamisty.

Chorego szer. Bonieckiego nie trzymano „na wozie w rynku”, lecz natychmiast po zgłoszeniu wypadku przesłano z rozporządzenia of. ewidenc. w Łasku do miejscowego szpitala.

Szer. Boniecki zmarł w szpitalu po trzech dniach choroby, nie zaś „na wozie wskutek osłabienia i przeziębienia”.

Zwłoki szer. Bonieckiego pochowano nie „zupełnie nago”, lecz w bieliznie wojskowej, spodniach i skarpetkach. Przydzianie zwłok w bluzy, o co interwenjował w szpitalu oficer ewidencji, okazało się z powodu opuchnięcia i zeszywnięcia trupa — niemożliwe.

Do powyższych wyjaśnień D. O. Gen. dodaje, że szpital w Łasku jest szpitalem powiatowym, nie wojskowym, i dlatego władze wojskowe za istniejące w tym szpitalu stosunki żadnej odpowiedzialności nie ponoszą.

KUCHINKA ppułk.
szef sztabu.

Przyjazd J. E. Ks. Arcybiskupa Kakowskiego do Łodzi.

Dziś zatem przybywa do Łodzi J. E. Ks. Arcybiskup kardynał Kakowski. Przyjazd Arcybiskupa połączony będzie z wielką uroczystością, której program podawaliśmy już w numerach poprzednich. Przybywa też dziś do Łodzi Nuncjusz Papiński ks. Ratti.

Komitet powitania liczy, że ludność miasta Łodzi przyjmie jaknajliczniejszy udział w powitaniu dostojnych gości, że miasto na to przyjęcie udekoruje się odpowiednio.

Uroczystość rozpocznie się o godzinie 5 po poł. przy parku Julianańskim, gdzie nastąpi pierwsze powitanie.

Po powitaniu nastąpi odjazd powozami przez ulicę Zgierską, Nowomiejską, Plac Wolności w otoczeniu Duchowieństwa, Komitetu, przedstawicieli władz wojskowych i komunalnych i asysty wojskowej do Kościoła św. Stanisława Kostki, gdzie odprowadzone będzie uroczyste nabożeństwo.

Po skończonym nabożeństwie Cechy i Stowarzyszenia ze sztandarami i chorągwiami, oraz orkiestrą pozostają przy kościele, oczekując przyjazdu Jego Ekscelencji Nuncjusza Arcybiskupa Ratti'ego.

Przyjazd J. Eksc. Nuncjusza Arcybiskupa Ratti'ego nastąpi o godzinie 9 m. 20 wiecz. tegoż dnia na dworcu kaliskim, odpowiednio przybranymi zieniami i flagami.

W niedzielę o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się raut w Resursie Rzemieślniczej. Wyjazd Dostojników nastąpi we wtorek o godz. 4 po poł.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

22 Sobota	Dzisiaj Heleny	
	Jutro Zielone Świątki	
	Wschód słońca,	3 m. 57
	Zachód „	7 m. 57
	Wschód księżyca	8 m. 32
	Zachód „	11 m. 40

Wspominki historyczne.

22. V. 1792. Na wieść o utworzeniu się z pomocą Rosji Konfederacji Targowickiej celem obalenia Konstytucji 3 maja Stanisław August postanawia się przygotować do walki i sam obejmuje naczelną dowództwo nad armią polską. Niestety, już po dwóch miesiącach król miał zdradzić własny szlachetny odruch i przejść do Targowiczan.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Ostatnie występy Mary Mrozińskiej.

Dziś, w sobotę staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej przy Magistracie m. Łodzi Teatr gra „Aszantkę” W. Perzyskiego w mistrzowskiej interpretacji uroczej M. Mrozińskiej.

Dwa dni świąteczne przypomną publiczności najweselsze i najwiękzem powodzeniem cieszące się utwory z udziałem powabnej artystki warszawskich teatrów uroczej Mary Mrozińskiej.

W niedzielę Teatr daje „Polkę w Ameryce” doskonałą komedję Kozłowskiego, w poniedziałek zaś „Aszantkę” Perzyskiego.

Widowiska popołudniowe wypełnią w niedzielę po południu „Zastry auto-mobilista”, w poniedziałek po południu „Siostra Helena”.

Poniedziałkowe widowisko będzie wieczorem pożegnalnym p. Mary Mrozińskiej.

Z miasta.

Kompanja do Łęgowanki.

(r) W pierwsze święto Zielonych Świąt zaraz po Prymarji wyruszy kompanja do Łęgowanki z kościoła Wniebowzięcia NMP wspólnie z kompanją od Sw. Józefa z księżmi i z orkiestrą Poznańskiego.

W razie niepogody kompanja pójdzie w drugie święto.

Z Uniwersytetu poznańskiego.

(r) Zamiast zapowiedzianego seminarjum p. Kempnera i wykładu p. Bolikowskiej, w sobotę, dnia 22 maja o godz. 7 wiecz. odbędzie się wykład p. Idy Kozłowskiej o p. t. „Adam Mickiewicz — Książki Pielgrzymstwa Polskiego”.

W poniedziałek, dnia 24 b. m. kierownictwo urzędu dla studentów Uniwersytetu wycieczkę przyrodniczą do Julianowa. Wycieczką kierować będą p. Wyrzykowska, dr. Bolikowska i dyr. Stariewicz. Zbiórka w lokalu Uniwersytetu o godzinie 10 rano.

Chcący wziąć udział w wycieczce proszeni są o zapisanie się w kancelarii Uniwersytetu.

We wtorek, dnia 25 maja o godz. 8 wieczorem odbędzie się seminarjum p. sędzięgo R. Kempnera na temat: „Porównanie projektu Konstytucji, złożonego do Sejmu Ustawodawczego z Ustawą Rządową z dnia 3 maja 1791 r.”

Z Seminarjum nauczycielskiego.

Kancelarja miejskiego Seminarjum nauczycielskiego, Czerwona 8, przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—1 w poł. zgłoszenia nowostępujących uczniów. Na kurs pierwszy przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli 7 oddziałów szkoły powszechnej, względnie zdadzą egzamin w powyższym zakresie. Wiek wymagany 14 lat skończonych.

Łódź znów bez maki.

(k) Wydział zaprowiantowania miasta znajduje się stale w położeniu krytycznem wobec braku tego lub innego artykułu żywnościowego. W danej chwili spotkał go zawód, co do spodziewanego nadejścia transportów pszennej mąki amerykańskiej.

Wobec tego Wydział Zaprowiantowania miasta zmuszony był wczoraj wywieźć we wszystkich magazynach i składach miejskich ogłoszenie, iż z powodu braku zapasów zmuszony jest wstrzymać wydawanie mąki dla ciężko pracujących.

Wielka Kwesta Plebiscytowa.

Komitet plebiscytowy opublikował następującą odezwę:

OBYWATEL!

Zbliża się tydzień plebiscytowy, będzie to chwila, w której Łódź nasza powołana zostanie do zdania egzaminu narodowego i zadokumentowane zarazem, że wszelkie nawoływania o ratunek braci naszym z ziemi, objętych plebiscytem, gnębiących i prześladowanych przez władze pruskie i czeskie znajdują żywy u nas oddźwięk.

Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego, podając poniżej program kwesty, która trwać będzie od 23 do 31-go maja włącznie, nie wątpi ani na chwilę, iż cała Łódź narodowo myśląca stanie wspólnie z Komitetem do pracy, dając tem samem naszym braciom gnębiącym i prześladowanym do wytrwania w swem niestępnym postanowieniu należenia do Jednej Zjednoczonej Matki Ojczyzny Polski.

Wzywamy zatem do współpracy w pierwszym rządzie Stowarzyszenia Zawodowe, Kulturalno-Społeczne, Oświatowe itp., wychodząc z założenia, iż one winny przykładem swoim pociągnąć innych do pracy.

PROGRAM KWESTY:

Dnia 23 i 24 maja sprzedaż znaczka na ulicach miasta i kart pamiątkowych przed kościołami; od 25 do 31 sprzedaż nalepek oklepanych w cenie 2,5,10,25,50 i 100 mk., w które bezwzględnie każdy mieszkaniec Łodzi zaopatrzonym być musi, inkaso podatku we wszystkich jadłodajniach, restauracjach, kawiarniach i cukierniach w wysokości 5% od każdego rachunku. Do biletów kinematograficznych, teatralnych itp. w czasie od 23 do 31 maja policzany będzie dodatkowy 10%.

W dniu 30 maja odbędzie się cały szereg zabaw, o których nastąpi osobne ogłoszenie.

W sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Od dłuższego już czasu czyni Państwowy Urząd pośrednictwa pracy wspólnie z innymi czynnikami rządowymi energiczne starania w kierunku przyjęcia z pomocą licznym rzeszom bezrobotnych w mieście Łodzi i powiecie, oraz zapobieżenia na przyszłość tej groźnej dla nas pracujących, klęsce braku pracy.

Rozumiejąc doniosłość i znaczenie tego zagadnienia socjalnego, zwoływał Państwowy Urząd postr. pracy już kilkakrotnie konferencje w celu obmyślenia środków zapobieżenia nędzy wśród bezrobotnych, na których prócz przedstawicieli tegoż urzędu, Ministerstwa Apowizacji, Ministerstwa Robót Publiczn., Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i przedstawicieli Rady Miejskiej, byli również reprezentowani delegaci Związków zawodowych robotniczych, oraz delegaci związków przemysłowych.

Ma konferencjach tych połączono m. in. konieczność rozpoczęcia przez rząd robót publicznych i wszczęcia w porozumieniu ze związkami przemysłowców akcji, by w fabrykach nie było zatrudnionych więcej niż jedna osoba z rodziny. Pozo-

Dla ułatwienia Słowarzyszeniom zgłaszania się do współpracy podajemy poniżej adresy dzielnic włącznie z nazwiskami przewodniczących tychże:

Dzielnica 1 Kolo Polsk. M. Szk. Bałuckie, Zgierska 11 Przew. p. B. Nagadowski, Z Srednia 21. Przew. p. Hornewai p. Jasińska, 3 Sokoła 23. Przew. pp. Adamski i Matwin, 4 Ogrodowa 17. Przew. p. Józef Wolczyński, 5 Konstantynowska 11. Przew. p. Januszewska i p. mec. Lipińska, 6 Przejazd i Liga Kobiet, Przew. p. Pełczyńska i p. Kosińska, 7 Aleja Kościuszki 14, Bank Przew. p. Święcicka, 7a Andrzeja 4, Związek Naucz. Przew. p. Elznerowiczówna, 8 Piotrkowska 301. Przew. p. dr. Tochtermannowa, 9 Piotrkowska 301. Przew. p. K. Geyer, 10 Szosa Pabjanicka dom Biełego p. C. Borysławski, 11 Rokicińska 53 p. dr. Skalska.

Do wiadomości ogółu obywateli miasta podajemy, iż z puszek na ulice miasta wyjdą wyłącznie członkowie Związków, Stowarzyszeń i różnych korporacji, do których odwołujemy się z gorącym apelem o zgłoszenie się do dziejną już w sobotę 22 maja, gdzie otrzymają odpowiednie opaski i legitymacje.

Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego stanowią:

Ks. Pielat W. Tymieniecki, L. Chwałbiński, C. Świerczowski, P. Borucki, S. Ciancara, J. Czeraszewicz, Z. Elznerowiczówna, K. Fiedler, K. Geyer, W. Groszkowski, B. Janieński, M. Jęzewski, L. Kern, T. Kieszyński, W. Krotkiewski, P. Kopieczny, W. D. Leonowski, E. May-Majewski, P. Nagadowski, Z. Pełczyńska, K. Rossinan, d-rowa Skalska, d-rowa Tochtermannowa, dr. Tochtermann, J. Wolczyński, A. Zelszowski.

stające przez to wolne miejsca mogłyby być objęte przez bezrobotnych.

Jako najważniejszy postulat, mogący radykalnie zwalczyć obecny brak pracy i zapobiegający mu na przyszłość, uznali wszyscy członkowie tych konferencji jednomyślnie uruchomienie przemysłu w całym kraju, a odcosnęte do okolicy łódzkiej puszczanie w ruch wszystkich dotąd w zastoju będących fabryk.

Wszystkie poruszane na konferencjach dotychczasowych zagadnienia nie mogą być jednak rozwiązane zbyt szybko i pochopnie, wymagają one bowiem ze względu na swe zasadnicze znaczenie i ze względu na wywołujące się przy ich wprowadzeniu w czyn trudności, gruntownego i szczegółowego rozważania i obmyślenia wszystkich szczegółów i kwestji.

W tym celu będą w najbliższym czasie kontynuowane dalsze narady, a nadto zostaną przedstawione memorjały i poczynione starania u sier rządzących i władz centralnych w Warszawie.

Do społeczeństwa łódzkiego

Odezwą.

Grono osób dobrej woli podjęło myśl powołania do życia w mieście naszym instytucji w celu zwalczania nieuczciwości we wszelkich jej przejawach. Zrzeczenie to opublikowało następującą odezwę:

Dwie potęgi wyjątką dzisiaj swa aily w życiu społecznym zmartwychwstałej Polski. Jedną z nich — to nasza bohaterka armja, broniąca nieraz o gło-dzie i chłodzie granic wskrzeszonej Ojczyzny i zwycięsko wykruwająca w martwej stała egoizmu narodów Europy poszanowanie i cześć dla Polski, na tyłach zaś tej armji bojowej pracują uczciwa cząstka społeczeństwa, która na różnych urzędach i placówkach społecznych i kulturalnych częstokroć bezinteresownie lub za skromnem wynagrodzeniem, z samozaparcieciem się i poświęceniem utrwała zręby powstającej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Drugą potęgą jest — coraz bardziej wzmagająca się fala zła, korupcja, złodziejstwa, paskarstwa, krwawego egoizmu, nieuczciwości w spełnianiu obowiązków, która podrywa fundamenty młodej naszej państwowości, grożąc jej zalewem i zniszczeniem.

Wierząc w patriotyzm narodowy, który niejednokrotnie już ratował Ojczyznę z potopu nieszczęść i pewni, że ródka Narodu nie uległ zepsuciu, wzywamy do walki z tą wroga fala obywateli wszystkich warstw społeczeństwa, prasę, przedstawicieli różnych instytucji i t. p. aby współdziałaniem swoim dopomogli w pracy, zmierzającej do uzdrowienia stosunków w kraju.

Drugie zebranie organizacyjne Towarzystwa do walki z nieuczciwością odbędzie się w czwartek, dnia 27 maja o godz. 8:30 wiecz. w lokalu szkoły p. Waszczyńskiej, ul. Zielona 15, na które zaprasza się wszystkich, komu światła na przyszłość Ojczyzny naszej na sercu leży.

Komisja organizacyjna.

Wspomnienie pośmiertne.

Spełniając smutny obowiązek, komunikujemy,
że dnia 19 maja r. b. zmarł

RAJNOLD ROBERT KRAUZE

radny miasta.

Prezydjum Rady m. Łodzi.

W dniu 20 maja o godz. 6 po poł. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem ukochana żona i mamusia

ś. † p.

Helena z Kolawczyków Olczak

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Staro-Zarzewskiej 65 na cmentarz w Zarzewiu nastąpi w sobotę, dnia 20 maja o godz. 5 po poł., o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostający w nieutulonym żalu

Mąż i synok.

Na II-gą gospodę żołnierską.

Sprawozdanie klasowe z dnia znaczka, urzędzone przez Ligę Kobiet Polskich na II-gą Gospodę dla żołnierza w dniu 25 kwietnia r. b. przedstawia się następująco: z rano mk. 16275,22, kr. 75, rb. 3, srebrem 60 kop., miedzią 3.11 — wydatków było mk. 3306, czyli czysty dochód wyniósł mk. 12969,22, kr. 75, rb. 3, srebrem 60 kop. i miedzią rb. 3.11.

Zarząd L. K. P. składa serdeczne podziękowanie wszystkim panom i panom, którzy brali udział w kweście.

Z Łódzkiej Szkoły Rzemieślniczej.

Zarząd Łódz. Szkoły Rzem., Wodna 24 komunikuje, iż codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 9 rano do 4 p. p. przyjmowane są zapisy kandydatów na kurs I Łódz. Szkoły Rzemieślniczej.

Examinum dla nowowstępujących rozpoczyna się d. 25 sierpnia rb. o g. 9 rano.

Bundziści — komunistami.

(r) W dn. 15 bm. w Sali Koncertowej odbył się wielki wiec „Bundu“, na którym w obecności przeszło 1500 osób przyjęto następującą rezolucję:

Konferencja dyplomatów koalicyjnych w Londynie, Paryżu, Wersalu i San Remo, bezwstydnie i bezceremonjalnie frymarczą terytorjami i narodami w celu zaspokojenia imperialistycznych apetytów wielkich mocarstw, w celu zaciemnienia świadomości klasowej proletariatu oraz w celu walki z tymże proletariatem, przy pomocy wyprobowanych środków nacjonalizmu i szowinizmu. Dały one oto znów burżuazji żydowskiej, zrzeszonej w organizacji sjonistycznej, możliwość stworzenia nowych, wielce szkodliwych iluzji w celu obalamienia ludności żydowskiej i części proletariatu żydowskiego.

Zebrani na wiecu wyrażają jaknajgłębszą pogardę tym, którzy wnoszą w ulicę żydowską hasło kontrrewolucji i używają też proletariatu żydowski do umocnienia swego stanowiska klasowego by wspólnie z proletariatem polskim i międzynarodowym walczyć o całkowite wyzwolenie klasy robotniczej.

Bundziści, jak widzimy, zwracają się przeciwko sjonistom tylko dlatego, że ci przeszkadzają im w propagowaniu hasła komunistycznych wśród żydów.

Konkurs na plakat antybolszewicki.

Ministerjum sztuki i kultury w porozumieniu z ministerjum spraw wojakowych ogłasza konkurs na plakat agitacyjny o treści antybolshewickiej na następujących warunkach. Miejsce nadawania prac min. sztuki i kultury (Warszawa, Ordynacka 15). Termin nadsyłania prac upływa z dniem 5 czerwca

1920 r. Netrody dwie: I-sza 7000 mk., II-go 5000 mk.

O cenniku dla jedności.

(r) Urząd walki z lichwą i spekulacją wezwał wszystkich właścicieli barów, bufetów i t. d. szynajdalej do dn. 26 b. m. przedłożyć w Urzędzie, Pusta 13, do zatwierdzenia cennika wygotowanego wedle wzoru umieszczonego na drzwiach Urzędu i to wraz z patentami. Zarazem przypomina się jeszcze raz, iż wypiekanie ciastek z mąki i wyrabianie lodów z użyciem cukru jest surowo wzbronione.

Wszelkie przekroczenia dotyczących rozporządzeń surowo będą karane.

Biuro Delegatury Min. Pracy.

(r) Biuro Delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. A. Lewandowskiego mieszczące się dotychczas przy ul. Piotrkowskiej 159, przeniesione zostało na ul. Piramowicza № 2, (róg Dzielnej).

Z „czarną giełdą“.

(h) Podczas oblawy na „czarną giełdę“ przy ul. Piotrkowskiej od Kwótnej do Południowej policja aresztowała 35 osób, które pociągnięto do odpowiedzialności za uprawianie na chodnikach operacji giełdarskich i tamowa nie ruchu ulicznego.

Za potajemny handel.

Policja aresztowała Ajzyka Markiewicza, który prowadził potajemny handel różnymi artykułami i przyrządami do prowadzenia gorzelni.

Opłata nad zwierzętami.

(r) Codziennie dzisiaj spotyka się na ulicach naszego grodu — pisze jeden z naszych czytelników — konie upadające pod nadmiernym ciężarem, to znów wozy, naładowane cielecami, które przy wyładowywaniu rzucają na ziemię lub na inny wóz, jak kamienie.

Nie wiem, czy funkcjonariusze policji mają rozporządzenie baczenia na tę sprawę, chyba nie, bo niejednokrotnie wobec policji działy się podobne rzeczy, a policja nie reagowała.

Lecz to nie wszystko. W roku bieżącym, wyjątkowo licznie odwiedził nasze sady i gaje, nasz pierzaty śpiewak ulubiony słowik, którego śpiewu wszyscy tak lubimy słuchać, niestety, zaledwie dni kilka prześpiewał, już go nie stało, bo zdradziecki łowca siada zastawił.

Brak opieki nad zwierzętami. Nadużycia uchodzą bezkarnie. Należałoby jaknajprędzej powołać do życia Towarzystwo opieki nad zwierzętami i ptactwem.

Rozpaczliwe kontrataki nieprzyjacielskie.

(Rozbijają się one o silny mur naszej bohaterskiej armji).

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 21 maja.

WARSZAWA, 21 maja. (PAT) Na południe od Dźwiny i na Berezynie trwają dalej zacięte walki. Nieprzyjacieli siłami, zciągniętymi z frontu lotewskiego i nowo uzbrojonymi formacjami armji robotniczych, zasiała ciągle oddziały, przeprowadzające od tygodnia bezustanne ataki. Uderzenia nieprzyjaciela skierowano 20 b. m. głównym impetem wzdłuż toru kolejowego Polock, Gębokie i na górnej Berezynie załamały się na bohaterskiej odporności naszych

oddziałów, które wszędzie, przechodząc do kontrataku, wzięły jeńców i karabiny maszynowe. W walce powietrznej nasi lotnicy zestrzelili 2 zparaty nieprzyjaciela. Na linii kolejowej Zmerynka—Barza nieprzyjacieli usiłował zaatakować nasze pozycje w rejonie Nowosiołek. Atak załamał się jednak w ogniu naszej piechoty. Poza tym na Ukrainie sytuacja bez zmiany. Ludność cywilna donosi o panice, jaką wśród nieprzyjaciela szerzą ukraińskie oddziały partyzanckie, działające na jego tyłach.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kulinski, pułkownik.

Czrezwyczajka rozpoczyna przesładowanie Polaków w Moskwie!

MINSK 21 maja. W № 101 „Prawdy Moskiewskiej“ z dnia 12 maja znajdujemy rozkaz czrezwyczajki moskiewskiej polecający wszystkim obywatelom narodowości polskiej mieszkającym w Moskwie w wieku od 16—60 lat, niezależnie od zajmowanej osoby i przynależności partyjnej w ciągu 5 dni od daty ogłoszenia rozkazu stawić się w stosownym rejonowym komisariacie dla rejestracji.

Uchylający się od rejestracji i dający nieprawdziwe i niepełne informacje jako winni ukrywania i przemilczania, uważani będą za szpiegów rządu polskiego i oddawani pod sąd z zastosowaniem najsurowszych kar czasu wojennego. O każdej zmianie adresu zarejestrowani winni natychmiast komunikować czrezwyczajce.

Wielka katastrofa kolejowa.

(Od własnego koresp.).

KRAKOW 21 maja. W pobliżu Jarosławia zderzyły się 2 pociągi osobowe. Skutki zderzenia były straszne: 7 osób zabitych, 35 rannych i kilkadziesiąt kontuzjowanych. Między zabitymi i rannymi znajdują się przeważnie żołnierze. Zabita jest także niejaka p. Chedrońska z Łodzi (Południowa 24).

A wiec w Winnicy.

LWOW 21 maja (PAT). „Wpered“ donosi z Winnicy pod datą 18 maja:

Do Winnicy przerosła się wszystkie centralne władze ukraińskie z Kamieńca. Do Winnicy przybył też przywódca ministrów Mazepa i odbył konferencje z atamanem Petlurą i rządem ukraińskim.

W samej Winnicy życie ukraińskie organizuje się bardzo szybko. Również szybko postępuje organizacja armji ukraińskiej.

Anglja zwątpiła w stosunki handlowe z Rosją.

PARYZ, 20 maja (PAT) Radio. „Petit Journal“ donosi z Londynu, że wrokowaniach delegatów sowieckiej Rosji z zastępcami angielskich kół handlowych wyniki pewne trudności. W angielskich kółach wyrażają się sceptycznie o rezultatach narad. Delegaci rosyjscy oświadczyli, że narazie nie posiada Rosja żadnych zapasów do wywozu.

Z tego wynika, że jest to prawda, albo też, że Rosja pragnie swoje zapasy zatrzymać. Z drugiej strony nie są delegacji w stanie dać przemysłowcom, z którymi pozostają w stosunkach handlowych, poważnej gwarancji. Okazał się on wprawdzie gotowymi do wypłaty w złocie, jednak przemysłowcy angielscy wątpią, czy Rosja sowiecka posiada jeszcze zapasy złota, któreby wchodziły w rachubę i sądają wymiany towarów na zapłatę w Londynie z ręki do ręki, albo deponowania należnych sum, w jednym z państw neutralnych, lub wręczcie złożenia na jednym z angielskich okrętów wojennych. Przedstawiciele sowieckiej Rosji uznali wszystkie te propozycje za obrażające rząd sowieckich.

Mąka amerykańska a Skarb polski.

WARSZAWA, 21 maja. (PAT) Transporty mąki amerykańskiej, nadchodzące obecnie do Polski, wobec spadku waluty

przyczyniają skarbowi znaczne straty. Cena mąki, dostarczonej przez państwowy urząd zbożowy w zestawieniu z cenami na wszystkie inne produkty, jest znikomo mała. Komitet ekonomiczny Rady ministrów uznał, że utrzymywanie nadal tak niskich cen na mąkę amerykańską, jest dla skarbu zbyt wielkim ciężarem, a jednocześnie nie wpływa na poprawę ogólnych stosunków ekonomicznych w kraju wskutek tego, że norma żywnościowa, dostarczana po tej niskiej cenie, nie jest wystarczającą.

Burza w Sosnowcu.

SJSNOWIEC 21 maja (PAT). Dział o godz. 5 po poł. nad Sosnowcem przeciągnęła burza z piorunami. Wóód najważniejszej deszczowej spadł grad, wielkością dosięgnął włoskiego orzecha. Poczynił znaczne szkody na polach. Miasto przedstawiało chwilowo jedną rzekę, piwnice domów na niektórych ulicach zostały zalane. Burza szalała do 20 minut.

Bankructwo finansowa Republiki czechoskiej.

KRAKOW, 21 maja. „Praski Vozczernik“ donosi, że od czwartku kasy w Pradze odmawiają wypłat znaczniejszych, gdyż w Pradze panuje zupełny brak pieniędzy. Sytuacja jest wprost rozpaczliwa. Miastu potrzeba na placę niedrżków i służby, zalegie od kilku miesięcy, sumy 115 milionów koron, a na to pieniędzy niema, zaś podatki wpływają tak nędżnie, że wszystkie podatki praskie państwowe i miejskie razem wzięto nie są w stanie pokryć nawet poważnej części tej sumy.

Donketa (zbi strajkowej we Francji.

PARYZ, 20 maja. (PAT) Havas. Od rana powrócili do pracy górnicy okręgu północnego. W innych zagłębiach nie dała się odczuć wielka poprawa sytuacji. Tak samo wśród robotników portowych.

Izba francuska a strajki.

PARYZ 20 maja (PAT). Havas. Izba deputowanych obradowała w dalszym ciągu nad interpelacją w sprawie strajków. Wielką burzę wywołało wystąpienie Leona Drueta, przywódcy rojalistów, który oskarżył generalną konferencję pracy, oraz socjalistów ekatentistów, o zorganizowanie wraz z Niemcami, naśladowcami Cartieaux oraz bolszewikami stałego spisku; skłania lewica przeszkodziła Dandetowi w dokończeniu przemówienia, spewając na nutę popularnej piosenki Lamploua „Morderca, morderca“. Przewodniczący Izby zawiesił posiedzenie.

Manifestacje z powodu drożyzny w Madrycie.

MADRYT, 20 maja. (PAT). Havas. Drożyzna życia spowodowała wielkie manifestacje. Tłumy kobiet przeciągają ulicami, domagając się chleba. Policja pilnuje piekarni. Była kilka drobnych starć, prawie połowa ludności Madrytu jest pozbawiona chleba.

Niemcy przeciw odszkodowaniom.

LJON, 20 maja. (PAT) Radio. Rząd niemiecki uchwalł, iż na konferencji w Spa Niemcy wobec niemożliwości rewizji traktatu wersalskiego, wystąpią z całym szeregiem żądań, dotyczących się modyfikacji sposobu wplacenia odszkodowania, specjalnie co do Górnego Śląska, bez którego Niemcy nie mogą dopełnić warunków dostawy węgla i bez którego żywotność Niemiec byłaby niemożliwa. Dalej

restrykcji pewnej części floty handlowej, jeżeli zwrotu kilku kolonji niemieckich.

Niesłychane sumy.

PARYŻ, 20 maja. (PAT) Radjo. Ogólna suma pożyczki państw koalicyjnych wynosi w Stanach Zjedn. 9,711,739,000 dolarów. Z tego 9,520,622,000 dolarów kredytowano za dostawy. Anglia wpłaciła z tego 64 miliony, Francja 12,147,000, Belgia 10,000 dolarów.

Żydzi wymordowani przez bolszewików.

WARSZAWA, 21 maja. Pisma zarogonowe donoszą, że grupa kupców żydowskich przed zajęciem Kijowa przez wojska polskie usiłowała przedostać się do Polski licząc na to, że przez linje polskie przedostaną się do Warszawy. Po drodze jednak napadli ich bolszewicy i wszystkich wymordowali.

Tak samo robią nasi komuniści.

NAUEN, 20-go maja. (PAT) Radjo. W akcji wyborczej do parlamentu niemieckiego godnym uwagi jest fakt, iż skrajna prawica i skrajna lewica nie chcą dopuścić do wybrania kandydatów stronnictw centrowych. Komuniści wysunęli hasło: Albo komuniści, albo niemieccy nacjonaliści.

Wiadomości telegraficzne.

Wczoraj rano przybył do Krakowa minister aprowizacji pan Sliwiński. Kraków zgłosił p. ministrowi serdeczne przyjęcie. Pan Minister omawiał z przedstawicielami Krakowa ciężkie położenie miasta i przyrzekł wszechstronną pomoc.

Socjaliści włoscy gorliwie sekundują bolszewikom, idąc wstrem komisarzy z Kremia, dziennik „Avanti” ogłasza odezwę do proletariatu całego świata z wezwaniem o wstrzymanie dowozu amunicji do Polski.

Z Berlina donoszą: Bolszewicy prowadzą pertraktacje z Anglią w sprawie zawieszenia broni na froncie Perekopu i kawkaskim.—Działania wojenne zostały już obustronnie zastanowione.

Nie jest wykluczeniem, że i Rumunia weźmie udział w walce z rządem sowieńskim. Rokowania między rządem a delegatem polskim generałem Rozwadowskim każą to przypuszczać.

Stosunki aprowizacyjne w Czechach a tem samem w części Śląska, pozostającej pod administracją czeską stają się coraz krytyczniejsze.

Gazeta „Del Popolo” donosi o poważnych rozruchach w Tagliamento. Tłum podpalił ratusz i zniszczył wszystkie papiery. Urzędnicy musieli uciekać przez okna. Komisarz królewski został poważnie raniony.

Z Królewca donoszą, że w Rotheisen nastąpił nowy wybuch amunicji.

Wczoraj przyjechał do Londynu Dorry do nowych starć pomiędzy stronnictwami rządu, a sinfeinistami. Wymieniono bardzo wiele strzelców.

Wiadomości polityczne.

Przesilenie gabinetowe zbliża się.

Wobec przyjazdu Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego — co jest oznaką, że najważniejszą część operacji wojskowych na Ukrainie została ukończona — zaczyna odzywać kwestia przesilenia gabinetowego, a wkrótce po Zielonych świątach wejście ona zapewne w fazę ostrą. Pomiędzy stronnictwami toczą się już rozmowy półoficjalne.

Inicjatywa jest w rękach ludowców. Wedle ich planów rząd winien się oprzeć na klubach od Narodowego Zjednoczenia Ludowego poczynając, aż po socjalistów włącznie. Byłoby to więc rząd centrowo-ludowcy. Pewne trudności w porozumieniu swych stronnictw stanowiąc będzie punkt dotyczący konstytucji wobec tego, iż Zjednoczenie lud.-nat., a raczej jego przewodniczący p. Dubanowicz, uparcie stoi przy senacie, jakoteż sprawa zupełnego sekwestru ziemiopłodów, na którą znown socjaliści kładą wielki nacisk.

Prawdopodobnem jest, iż w ostatniej sprawie znajdzie się wyjście kompromisowe, sprawa pierwsza zaś będzie wymiłowana z wspólnego programu stronnictw tworzących rząd i z programu rządu — pozostanie tylko: jaknajszysze uchwalenie konstytucji.

Rekonstrukcja gabinetu.

„Ill. Kurjer Krakowski” przynosi przypuszczeniały skład nowego gabinetu w skład, którego weszliby: p. Ign. Daszyński, jako min. spraw zagranicznych, p. Diamond (skarb), p. Dunikowski (spraw wewnętrznych). Ministrem pracy zostałby nadal p. Peplowski.

Dmowski rozwiązuje narod. demokrację.

Podobno przyjazd p. Dmowskiego do Warszawy związany jest z zamiarem rozwiązania zupełnego narodowej demokracji, oraz stworzenia na jej miejsce nowego stronnictwa na szerokich podstawach.

Echa krwawych wypadków w Poznaniu.

Powróciła do Warszawy sejmowa komisja śledcza, która pod przewodnictwem p. Jana Dębskiego udala się

do Poznania, celem zbadania przyczyn krwawych zająć.

Jak się dowiadujemy, komisja doszła do wniosków nieprzychylnych dla władz poznańskich, zwłaszcza dla ministra p. Seydy i prezydenta policji, p. Rzepeckiego.

Rada naczelna PPS.

Wczoraj zebrała się Rada Naczelna PPS, w celu omówienia kwestji stosunku stronnictwa do rządu. Ostrej krytyce poddano działalność ministrów Grabskiego i Olszewskiego. Sprawę udziału socjalistów w rządzie pozostawiono do rozstrzygnięcia zjazdu partyjnemu, który odbędzie się wkrótce.

Wiadomości giełdowe.

21 maja 1920 r.

Ruble carskie a 500	248—251—250
Ruble dumskie a 1000	54—53.75—54.75
Franki franc.	14.75—15.10
Funt	790—796
Dolary Stan. Zjedn.	192—194.75—
Dolary Kan.	159—160.50
Marki niemieckie a 1000	444—452
100	435—452—448

Ofiary.

Z powodu wzięcia udziału w pogrzebie przez Two splewacz „Lira” wraz z sztabdrem w pogrzebie siostry mej Marij Szatkiewicz sibiada Mk. 150, Ludwik Hellas.
E. Barczak z przedstawienia z dnia 11 kwietnia na plebiscyt Górnego Śląska 55 Mk.
Pol. Zw. Zaw. „Praca” ul. Elektroalna na Dzielnik „Praca” 80 Mk.
Filipkowski na plebiscyt Górnego Śląska 10 Mk.
Na ogólnem zebraniu członków kooperatywy spotycznej przy miejskiej radzie opiekunicyzminy Radogoszcz, na plebiscyt Górnego Śląska 2,206 Mk.
Od robotników z fabryki Poznańskiego na plebiscyt Górnego Śląska 1,833 Mk.
Zebrano w szkole powszechnej na plebiscyt Górnego Śląska 408 Mk. 60 fen.
Majeranowski Leszek na plebiscyt Warmiński 5 Mk.
Nauczycielstwo gimnazjum miejskiego na plebiscyt 265 Mk.
Pracownicy Skarbowości na plebiscyt Górnego Śląska 70 Mk.
Pracownicy drukarni państwowej na plebiscyt Górnego Śląska 219 Mk.

Drukarnia Akcydensowa

ŁÓDŹ, Przejazd 8. **„PRACA”** ŁÓDŹ, Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE
n. p. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.
DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH
ZNACZNE USTĘPSTWO.

„KONKURS”

Magistrat m. Zgierza poszukuje od zaraz
inżyniera-technika
do prowadzenia robót publicznych miejskich w Zgierzu.

Oferty należy składać do dnia 25 maja r. b. w Magistracie, Wydziale Budowlanym, gdzie też zasięgnąć można bliższe wiadomości co do warunków pracy.

MAGISTRAT. —3

Zgierz, dnia 18 maja 1920 r.

Magistrat do terrakoty, któ-
ry w swoim czasie się zgło-
sił, proszony o ponowne zgłosze-
nie się do Biura „Ceramika”
Piotrkowska 121. 1415—8

Mier Konstancja zagubiła legi-
tymację chlebową, wydaną
na trzy osoby.

Potrzebna służąca, wiadomo-
ści: Pezał Szulca 17, m. 2.

Praska Agnieszka zagubiła nad-
burkę od paszportu, wydany z
abyki He n e l i Kunitzer. —3

Rembielni-ki Marjan zagubił
paszport niemiecki, wydany
w pow. Sieradzkim. 1496—3

Sławka Weronika zagubiła
paszport niemiecki, wydany
w Łodzi. 1579—8

Urządzenie sklepowe, —
sprzedam ta-
nio ul. Wierzbowa 14, Janas. —2

W parokony do sprzedania
w dołnym stanie, ul. Kątna
1485-3

Zarząd Łódzkiego Rzemieślni-
czego Towarzystwa politycz-
kowie — oszczędnościowego ul.
Sienkiewicza 43, podaje do
wiadomości, że w dala pożyczki,
jak również przyjmuje wkłady
oszczędnościowe na oprocento-
wanie. 1070—6

Zagubiono w końcu ulicy Kon-
stytucyjnej niedaleko Sred-
niej węgelnicy zwierzciłana z
pionem. Laskawy znalazca raczy
odnieść na ul. Piramowicza 5
Oddział Pomiarów lub Kilińskie-
go 145, m. 9.

Zajęzka Władysław zagubił
paszport niemiecki, wydany
w Pabjanicach.

Zwierzyński Franciszek zagubił
paszport rosyjski, wydany w
Łodzi. 1565—8

POTRZEBNI!

- 1) Kasjer (ka) z poważną gwarancją.
- 2) Pomocnik (ca) książkowego.
- 3) Praktykant biurowy.
- 4) Praktykantka biurowa pisząca na masynie z poprawnym charakterem pisma.

Wyczerpujące oferty składać należy w Domu Handlowym S. Bielicki i S-ka, Al. Kościuszki Nr. 17—
od godz. 4 — 6 po południu. 1480—8

W pierwsze święto dnia 23 maja r. b. o godz. 2-ej po
poł. Grono Miłośników sceny Polskiej, urzęda

Wielką Zabawę

w Rudzie Pabjanickiej w lasku przy stacji tramwajowej z bardzo urozmaiconym programem, jako to: Dział koncertowy, kuplety, deklamacje, monolog, śpiewy, tańce, poczta, konfetti. Bufet zapotrzony w zakąski gorące i zimne. Orkiestra przygrać będzie pod dyr. p. PAWLIC-KIEGO. Tramwaj ostatni z Rudy o godz. 10 wiecz.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuję zabi-
ty karakulo-
we, fokowe oraz różne futra
męskie. Pięc najlpsze ceny
Grossman. Piotrkowska 24. 131924

Augustyna Anna zagubiła
paszport niemiecki, wydany
w Łodzi. 1493—8

Czechi Rozalja zagubiła paszport
polski, wydany w Łodzi. —3

Holmowski Roman zagubił —
paszport polski, wydany w
Łodzi. 1490—3

Kusmiera Marja zagubiła pasz-
port niemiecki, wydany w
Łodzi. 1433—8

Książczyk Piotr zsgubił pasz-
port niemiecki, wydany w
Łodzi. 1469—3

**Czy chcecie powiększyć
naszą Ojczyznę?**

Zdobyć dla niej drogę do morza?
Czy chcecie wypaść z pod jarzma Krzyżaków i przyłączyć do Polski piękny kraj mazurski, mierzący 11,000 km.², wraz z jego pół miljonem polskiego ludu, z 18 miastami, 1800 wioskami i z 83000 rybnych jezior?

Złóżcie więc na ten cel w administracji naszego piema, lub przelijcie do
Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego
w Warszawie (ul. Czackiego 25).

cheóby i markę.

Spłaćcie Wasz obowiązek wobec Ojczyzny!

Dnia 23 maja r. b. w pierwszy dzień
ZIELONYCH ŚWIĄTEK

pracownicy Kolei Dojazdowych linii Łódź—Pa-
bjanice i Łódź—Ruda—Tuszyn, urządzają

Towarzyską Zabawę

o wielce urozmaiconym programie w uroczym ogrodzie p. PIECHOWEJ przy przystanku „MARYSIN” na którą zapraszają.
Dojazd tramwajem Pabjanickim i Rudzkim.
Bufet na miejscu. Przygrywać będzie orkiestra N. Z. R.
Początek zabawy o godz. 2 po południu.

„Kolonje robotnicze”

brozurka napisana przez inż. Roszkowskiego odbitka ze „Sprawy Robotniczej” wyszła nakładem Spółki wydawniczej „POCHODNIA” i jest do nabycia w Sekretarjacie N. Z. R. (Piotrkowska Nr. 91) oraz we wszystkich księgarniach.